

RUARK AUDIO MRx

Z firmą Ruark Audio zetknęliśmy się ćwierć wieku temu, gdy testowaliśmy jeden z modeli konwencjonalnych kolumn tego brytyjskiego producenta. Nie była to wówczas marka ze świecznika, ale jednak znana na całym świecie. Potem zrobiło się o niej ciszej, aż wreszcie wróciła ze zupełnie nowym asortymentem – nowoczesnymi, kompaktowymi systemami audio. Najnowsza propozycja Ruark Audio to głośnik bezprzewodowy MRx, który pojawił się w sprzedaży w lipcu i niemal od razu „wylądował” w naszej redakcji.



N rządzenie jest dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – szarej oraz orzechowej. W teście prezentujemy tę drugą, chyba jednoznacznie ciekawszą z uwagi na drewnianą okleinę. Zaokrąglone krawędzie oraz front z maskownicą z szarej tkaniny sprawiają, że MRx jest wśród wszystkich prezentowanych modeli propozycją o najbardziej „kolumnowym” charakterze, czym może producent chce też nawiązać do swojej przeszłości (o której jednak mało kto dzisiaj pamięta). MRx można ustawić poziomo lub pionowo, a wówczas „skrzynka” tym bardziej nabiera „monitorowych” proporcji. W zestawie znajduje się bowiem metalowy stelaż – podstawa ze sprytnym systemem bolców, gumowych absorberów i dystansów, które zadokujemy w obudowie głośnika na dwa sposoby, w zależności od planowanej orientacji. Jeśli MRx ma działać samodzielnie, wówczas właściwą opcją jest ustawienie poziome (ze względu na konfigurację głośników tworzących miniaturowy układ stereofoniczny). Możliwość ustawienia pionowego przyda się wtedy, gdy dysponujemy parą urządzeń i zestawiamy je w stereofoniczną parę,

przydzielając każdemu sygnał jednego kanału.

Pod maskownicą znajdziemy tylko dwa, ale szerokopasmowe przetworniki o średnicy 7,5 cm. Można przypuszczać, że każdy ma wydzieloną niezależną komorę (blok elektroniki zainstalowany jest pośrodku). Z tyłu widać dwa otwory bas-refleks. Obudowa nie jest szeroka, nie należy więc oczekiwać z jednego MRx spektakularnych efektów stereo, natomiast przy zastosowaniu dwóch, lepiej ustawić je pionowo w celu uzyskania lepszych charakterystyk kierunkowych w płaszczyźnie poziomej (analogicznie jak w działaniu klasycznych kolumn).

Tryb pracy (stereo, L, R) ustalamy mechanicznym przełącznikiem. Na tylnej ścianie jest złącze LAN, wejście audio (optyczne i analogowe w zintegrowanej postaci 3,5-mm gniazda), także USB. MRx odczyta w ten sposób pliki audio w formatach WAV, WMA, AAC, MP3, a nawet FLAC (choć producent nie sprecyzował z jakimi parametrami).

Para wzmacniaczy ma skromną moc 2 x 10 W.

Pokrętko służy do regulacji głośności, a gdy je wciśniemy, zmienimy źródło – przełączając się pomiędzy BT,

strumieniowaniem sieciowym i połączeniem przewodowym.

Zacznijmy od BT. MRx ma systemy kodowania AAC, SBC (który jest i tak obowiązkowy) oraz aptX. Tym samym każdy mobilny grajek dogada się z MRx w optymalny sposób (nie licząc najnowszego aptX HD). Sieć działa zarówno kablowo (LAN), co jest coraz rzadsze w takich urządzeniach, ale wciąż bywa bardzo praktyczne, jak i bezprzewodowo (Wi-Fi). Zawsze pod nadzorem protokołu DLNA. Jest też Spotify Connect i radio internetowe, a mobilna aplikacja, którą Ruark przygotował, będzie rozszerzać tę paletę; już teraz skorzystamy np. z serwisu Tidal czy muzyki, która popłynie wprost z pamięci smartfona.

Producent przygotował własny system multiroom, skierowany obecnie głównie do posiadaczy modelu MRx – jeśli ktoś ma kilka takich głośników, będzie mógł rozstawić je po domu i zabawić w konfigurację strefową.

Pomimo sporych gabarytów, w obudowie nie ma miejsca na zasilacz, który ma formę dodatkowej ściennej skrzyneczki.

ODSŁUCH

Konstruktorzy głośników bezprzewodowych, mimo że są to urządzenia obarczone wieloma kompromisami, mają dość duży wpływ na brzmienie za pomocą rozbudowanej elektroniki. Jednocześnie jego kształtowanie może być oddane do rąk użytkownika.

MRx, uruchomiony po raz pierwszy, zaskoczy nas dźwiękiem niemal potężnym, masywnym, zdecydowanie prowadzonym przez bas. Przebija się też góra, ale średnica zostaje w tyle. Takie brzmienie zrobi wrażenie w sklepie (z małej skrzyneczki – to dopiero coś!), ale gdy już się tym nasycimy, możemy „wszystko” zmienić. W zakamarkach aplikacji sterującej ukryto „suwaki” tonów wysokich i niskich, a do tego filtr loudness – fabrycznie włączony i radykalnie „skuteczny”. Wystarczy go „odklikać” – w nowej sytuacji, przez zmianę proporcji, środek pasma nabiera rumieńców, nawet wychodzi do przodu. Warto się trochę dłużej pobawić się regulacjami, aby uzyskać dźwięk energetyczny, z mocnym dołem, żywą średnicą i dopełniającą górą.

MRx został wyposażony nie tylko w wejścia dla sygnałów audio (analogowe/cyfrowe), ale także w złącze USB pozwalające odtwarzać pliki z pendrajwów.



W centralnej części maskownicy znajduje się pokrętło regulacji głośności oraz wyboru źródeł.

RUARK AUDIO MRx

CENA

2200 zł

DYSTRYBUTOR

Audio Center Poland

www.audiocenter.pl

WYKONANIE Efektowna obudowa w tradycyjnym (drewnianym), głośnikowym stylu. Konfiguracja stereo z dwoma głośnikami szerokopasmowymi; analogowy wzmacniacz w klasie AB.

FUNKCJONALNOŚĆ Multiroom w firmowym wydaniu, sieć LAN i Wi-Fi, BT oraz wejścia analogowe/cyfrowe. Spotify Connect, DLNA, odtwarza pliki z pendrajwów.

BRZMIENIE Fabrycznie załączona korekcja wzmacnia bas, po jej wyłączeniu brzmienie nabiera plastyczności, a regulacje pozwalają dopasować charakter do różnych warunków i gustów.

Strumieniowanie	BT, DLNA, Spotify Connect
Sieć	Wi-Fi, LAN
Kodek BT	aptX, AAC, SBC
Asystent głosowy	nie
Wejścia	USB, Toslink, 1 x analogowe audio
Zasilanie akumulatorowe	nie